

UWAGI NA TEMAT CEN

WOJEWÓDZKI URZĄD ODRĘBNOŚCI PRACY
PUBLICZNOGOSPODARSTWA
BYDGOSZCZ
zawala sie
na wyglaszenie
Nr. 2-10
10271
data

Postanowienie rządu o zamrożeniu na dwa lata cen artykułów spożywczych powitane zostały z zadowoleniem przez opinię. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z faktu, że przedsiębiorstwa handlowe jakkolwiek zobowiązane do przestrzegania tych postanowień muszą jednocześnie zabiegać o wzrastającą wciąż rentowność. Ta sytuacja może spowodować tendencję do wprowadzania na rynek asortymentów najdroższych co będzie korzystne tylko dla producenta, ale musi się spotkać z nieprzychylną oceną społeczeństwa. W ten właśnie sposób tworzy się tak zwany rynek producenta, a więc sytuację dla klientów przymusową. Notowano już niejedną przykłąd takich właśnie praktyk. Oficjalne stanowisko Państwowej Komisji Cen przedstawione przez jej przewodniczącego Tadeusza Karpiuka reprezentuje pogląd o konieczności bezwzględnego przeciwstawiania się w wycofywaniu ze sprzedaży produktów najtańszych. Muszą one nadal spełniać wszelkie wymogi jakościowe i być ogólnie dostępne.

Dotyczy to zresztą nie tylko ~~xxx~~ artykułów spożywczych.

Komisje cen różnych szczebli powołane są przede wszystkim jak sama nazwa wskazuje - do tworzenia cen. Nie mniej ważną ich funkcją jest sprawowanie kontroli nad poprawną ich realizacją. I z tym właśnie najwięcej kłopotów. Cała trudność polega na nadmiernym rozproszeniu ogniw cenotwórczych. Jest ich tak wiele, że nie sposób nawet pomyśleć o prawidłowym, wzajemnym informowaniu się na temat tworzenia cen i ich ruchu. Brak wyraźnie sprecyzowanych reguł tworzenia cen, dowolna interpretacja reguł istniejących, doprowadza jeszcze nadal do tego, że na ten sam produkt - w różnych rejonach kraju ustala się różne ceny. Dla pełniejszego zilustrowania niezwykle skomplikowanego systemu tworzenia cen warto w skrócie wymienić te wszystkie ośrodki dyspozycyjne, które są do tego upoważnione. Tak więc ceny artykułów mających decydujący wpływ na koszty utrzymania - a więc mięsa, chleba, cukru, tkanin, węgla i tym podobnych - ustala Rada Ministrów. W określaniu cen pozostałych artykułów o większym znaczeniu głos decydujący ma Państwowa Komisja Cen.-

Wyroby przemysłu drobnego, spółdzielczości i rzemiosła - wyceniają Wojewódzkie Komisje Cen. Ceny usług ustalane są samodzielnie przez wykonawców, Ceny niektórych artykułów przemysłowych a także wyrobów

gastronomicznych i garmazeryjnych ustalają same przedsiębiorstwa. Wreszcie najrzadziej ustalany sposób ustalania ceny niektórych artykułów odbywa się w drodze odpowiednich uzgodnień między producentem i handlem. Ale to jeszcze nie wszystko. Twórcą ceny może być właściwie każde ogniwo gospodarcze, takie jak: Zjednoczenie, Centrala Handlowa, Ministerstwo, Centralny Zarząd Spółdzielczości Pracy i wiele innych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej sytuacji skuteczność kontroli cen musi być ograniczona. Zbyt wielki gąszcz różnych przepisów trzeba obecnie pokonywać, dla wychwycenia wielu nieprawidłowości. Nadmierna decentralizacja uprawnień cenotwórczych stoi na przeszkodzie w tworzeniu ogólnej koncepcji polityki cen. Jedyne lekarstwo na tę bolączkę naszego życia gospodarczego tkwi więc w maksymalnym ograniczeniu ogniw uprawnionych do tworzenia ceny.

Jaka jest na tym tle aktualna rola Wojewódzkiej Komisji Cen. Praktycznie obejmuje ona swoim zasięgiem przemysł terenowy, spółdzielczość i rzemiosło. W skali rocznej wydaje około 13-tu tysięcy ~~na~~ decyzji cenowych. Wojewódzka Komisja Cen zatrudnia jednak tylko 14 osób. Już z tych względów zrozumiałe się staje, że nie może ona rozwijać samodzielnych funkcji kontrolnych.

Trzeba też wiedzieć, że na pewne ograniczenia w tej dziedzinie znaczny wpływ miało i to, że jeszcze do lipca ubiegłego roku brak było jednoznacznych norm prawnych określających uprawnienia kontrolne komisji. Teraz jest już inaczej, ale mała liczebność personelu tak czy owak czyni tę działalność nadal mało skuteczną. Wojewódzka Komisja Cen jest po prostu organizacyjnie nie dostosowana do przeprowadzania sprawnej i wszechstronnej kontroli. Z tych też względów musi odwoływać się do pomocy kontroli społecznej. Od dwóch lat obowiązuje porozumienie z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych, która organizuje trzyosobowe zespoły kontrolujące. Wojewódzka Komisja Cen ustala tematykę kontroli oraz przekazuje tym społecznym organom odpowiednie uprawnienia. Cały kłopot w tym, że społeczni kontrolerzy rekrutują się w przeważającej mierze nie spośród fachowców. I stąd ich kontrole mają jedynie charakter bardzo powierzchowny, ograniczają się w zasadzie do badania jakości sprzedawanych towarów i zapobiegania podmiantom cenowym.

W ubiegłym roku przeprowadzono około 900 kontroli społecznych. Na tę liczbę ujawniono blisko 30 procent nieprawidłowości. Kilkanaście spraw skierowano do Kolegiów Karno Administracyjnych, posypały się też kary dyscyplinarne. W bieżącym roku te społeczne kontrole wznowione zostaną dopiero w tym miesiącu.

718

Nie oznacza to jednak, że w styczniu zaniechano wszelkiej kontroli. W kolegium Wojewódzkiej Komisji Cen zasiada stale przedstawiciel Związków Zawodowych. Styczeń przeznaczony był na weryfikację cen już obowiązujących. W jej wyniku - około 200 artykułów uzyskało ceny niższe. Między innymi niektóre cukierki oraz wyroby dziewiarskie i koszule. Weryfikacja cen w dół nastąpiła niezależnie od krajowej obniżki cen z grudnia ubiegłego roku.

Szukając dróg zmierzających do zwiększenia skuteczności i podniesienia fachowości kontroli społecznej nad cenami postulowano, aby brali w niej udział przede wszystkim specjaliści z dziedziny ekonomii zatrudnieni w zakładach pracy. Postulat ten ma obok zalet również pewne wady. Jedną z nich, przy założeniu, że kontrole mają się odbywać częściej aniżeli dotąd - jest duży ruch osób kontrolujących. Nie każdy się na to chętnie godzi. Wymaga to przecież znacznego zaangażowania czasu i stąd naturalny opór, które^{mu} zresztą trudno się dziwić. W końcu każdy chce po pracy także odpocząć. Przy tej okazji rysuje się pomysł, który wydaje się wart jest głębszego zastanowienia. Wystarczy przecież społecznym kontrolerom dać większe uprawnienia do kontroli tworzenia cen już we własnym zakładzie pracy. W tym przypadku można będzie przecież pogodzić kilka spraw.

Zapewne uda się zaangażować do kontroli tego rodzaju przede wszystkim fachowców, dzięki czemu podniesie się jej rangę i uniknie czasochłonnego biegania po mieście. Istnieje jednak obawa, że ci kontrolerzy będą u siebie w zakładzie pracy mniej rygorystyczni, ulegając zasadom zależności od kierownictwa. Ale jeśli ich działanie będzie wsparte zaangażowaniem rad zakładowych w kontrolę, wówczas skutki takiej kontroli mogą być owocniejsze nie mówiąc już o szansie podniesienia autorytetu instancji związkowych w zakładach pracy. Zbyt często zapomina się, że sami swoją biernością ułatwiamy tworzenie sytuacji gospodarczej- na którą potem narzekamy. Zarówno robotnik jak i pracownik umysłowy ma przecież pełne możliwości ingerowania w problemy ekonomiczne swojego własnego zakładu. Od tego wiele zależy i na tym opiera się propozycja zreformowania zasad kontroli społecznej nad cenami. Początek tej kontroli powinien następować już w momencie tworzenia ceny. Zaktywizowanie wrażliwości społecznej - na tym etapie wydaje się dużą szansą zapobiegania anomaliom cenowym.

Wojewódzka Komisja Cen wyposażona obecnie w akty prawne określające jej kompetencje kontrolne - ze względu na swoją strukturę nie jest jednak w stanie czuwać samodzielnie nad poprawnością cen.

Usprawnienia organizacyjne kontroli społecznej stają się więc koniecznością ze względu na interes społeczny. Interesu tego mają bronić Związki Zawodowe i od nich należy oczekiwać inicjatywy takich usprawnień. Są one konieczne zwłaszcza teraz, w okresie dyskusowania nowych zasad tworzenia polityki cen wogóle. Wymaga to jednak czasu który może wypełnić w sposób skuteczny - jedynie sprawna kontrola społeczna.-